

6 / 2010

świat

architektury

ISSN: 2081-6413

magazyn dla architektów i projektantów



FRANK GEHRY
Ekskluzywny wywiad

HOTEL GRANARY
Przebudowa Słodowni Pańskiej

ERGO ARENA
Obiekt bez precedensu

BIEL I CZERWIEN

Siedziba NSZZ „Solidarność” w Katowicach

„Historia rozwoju miasta w pigułce”, „charakter związkowy, robotniczy, inteligencki”, „wnętrze współgrające z fasadami” – takimi określeniami w rozmowie z Kamilą Kochniarczyk definiuje tytułową inwestycję jej główny projektant, architekt Jacek Foryś.

Zaprojektowanie siedziby dla związku robotniczego, który w historii Polski odegrał kluczową rolę, stanowi dla architekta wyzwanie. Odwołanie się do symboliki i tradycji, aby podkreślić wartości, ale nie popaść przy tym w nadmierną pompatość, jest skomplikowane. W tej realizacji to się udało.

Spojrzenie autorskie

Budynek, w którym przeprowadzane były prace budowlane, należy do Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”. Wzniesiony został na przełomie lat 60. i 70. Idea przebudowy narodziła się z potrzeby powstania sali konferencyjnej na około 200 osób, wyposażonej w kabiny do tłumaczenia symultanicznego, urządzenia audio-video oraz ściany mobilne umożliwiające jej podział na dwa mniejsze pomieszczenia.

Wymagane wnętrze wraz z zapleczem sanitarnym, gastronomicznym i biurami zarządu regionu umieściliśmy na nadbudowanej kondygnacji II piętra. Elementem przewodnim uczyniliśmy surową cegłę, która ma kojarzyć się z regionem i samym związkiem. Na zewnątrz postanowiliśmy „związać” budynek z inwestorem – z jednej strony nadać mu kolorystykę biało-czerwoną, nawiązującą do barw „Solidarności”, a z drugiej wpisać go w otoczenie. Cegła na elewacji została więc „wyjęta” z pobliskich „familoków”. Kształt i wykończenie dachów oraz zastosowanie dużych przeszkleń w nadbudowanej kondygnacji (część nowa) również koresponduje z sąsiednią zabudową biurową.

W elewacjach budynku można zauważyć pewną prawidłowość: cegła wyróżnia istniejącą część, biały tynk i szkło to strefa dobudowana, natomiast za blachą stalową, usytuowaną na elewacji klatki schodowej, kryją się pomieszczenia techniczne. Budynek w rzucie ma kształt litery U, z wewnętrznym dziedzińcem, który pełni rolę parkingu dla gości sali konferencyjnej. Z poziomu dziedzińca prowadzi nowa klatka schodowa, która nie ma połączenia z parterem i I piętrzem, prowadzi bezpośrednio na II kondygnację. Na dziedzińcu wychodzi taras – zewnętrzne przedłużenie sali konferencyjnej. Nadbudowę usytuowano w tylnej części obiektu, aby segment od ulicy Floriana w znacznej części zachował pierwotną wysokość. W ten sposób budynek otrzymał akceptowalną skalę w relacji z otaczającą zabudową.

arch. Jacek Foryś

► Wewnętrzne patio

► Panorama elewacji



► Aranżacja sali



► Zróżnicowanie bryłowe



WYWIAD Z JACKIEM FORYSIEM

■ **Jak duża była ingerencja w biurowiec? Czy oprócz sali konferencyjnej z pomieszczeniami technicznymi obejmowała remont istniejących biur?**

W biurach wymieniliśmy stolarkę okienną i posadzki oraz pomalowaliśmy ściany. Przebudowaliśmy również wejścia.

Budynek stanowi całość. Musi być dostosowany do aktualnych wymogów przeciwpożarowych (wydzielenie klatek schodowych, wprowadzenie drzwi o odpowiedniej odporności ogniowej itp.), sanitarnych i BHP (sanitariaty, pokoje socjalne, pokój do odpoczynku dla kobiet). Komunikacja z drugim, nowym piętrzem odbywa się poprzez rozbudowaną klatkę schodową usytuowaną wewnątrz budynku. Połączenie między ostatnią kondygnacją a dziedzińcem daje poczucie wygody i pozostawia możliwość strefowania obiektu. Dopasowanie całości do potrzeb osób niepełnosprawnych, czyli montaż windy, budowa sanitariatów i podjazdu przy wejściu głównym, były również zagadnieniami kluczowymi.

■ **Socrealistyczne fasady zmieniły charakter na współczesny, elegancki. Czy obok inspiracji logotypem Solidarności jakieś obiekty stanowiły wzorzec projektowy? Może było to otoczenie?**

Otoczenie tak – familoki wykończone cegłą lub tynkowane z rozłożystymi dachami. Za nimi stoją bloki z wielkiej płyty, a bezpośrednio przy budynku „Solidarności” usytuowane są obiekty biurowe – modernizowane i dopiero powstałe. Wykończone są w szkło i gładkich tynkach. Całość jest ciekawą mieszanką – to taka historia rozwoju miasta w pigułce.

Jeśli chodzi o inspiracje innymi budynkami, to trudno powiedzieć. Obecnie interesuję się architekturą mojego dzieciństwa, czyli lat 70. Proszę pamiętać, że projektowany obiekt zlokalizowany jest przy torach głównej linii kolejowej, znajduje się w niedalekiej odległości od dworca katowickiego. Budynek pozostaje w sferze inspiracji miejscową architekturą, szklane fasady podświadomie kojarzą mi się z dawnym kinem Kosmos, które w swoim czasie robiło na mnie duże wrażenie.

■ **Uporządkowany, geometryczny rytm, wyznaczony przez zestawienia materiałów elewacyjnych z przeszkle-**

niami, kontynuowany jest we wnętrzach. Co o tym zdecydowało? Czy były to głównie względy ekonomiczne?

Nie. Miałem szczęście trafić na inwestora dojrzałego, który zawierzył architektowi. Uporządkowany rytm nowych przeszkleń to odpowiedź na istniejący w tym budynku rytm okien. Dla mnie architektura to nie scena teatralna, gdzie za kotarą jest już inny świat. Wnętrze musi współgrać z tym, co na zewnątrz. Tylko wtedy architektura jest prawdziwa, nieiluzoryczna.

■ **We wnętrzach przyciągają wzrok mocne, industrialne elementy zestawione z intensywnymi, barwnymi akcentami. Jest to Pana ulubiony styl w architekturze?**

Trendy na szczęście się zmieniają, więc staram się do nich zbytnio nie przywiązywać. W tym przypadku cała trudność polegała na specyfice inwestora – to przecież związek zawodowy znany wszystkim i wszędzie. Nie mogły to być wnętrza, jakiego projektuje się dla dużych korporacji, banków czy urzędów. Musiały mieć charakter związkowy, robotniczy, inteligentki, odczytywany przez wszystkich ludzi „Solidarności”.

■ **Korzystał Pan z oferty istniejących elementów wyposażenia wnętrz, czy może pojawiły się rozwiązania indywidualne?**

Jest to zróżnicowane. Indywidualne są fragmenty wykończenia sufitów sali i klatek schodowych (sklejka barwiona i zabezpieczona do klasy niepalności). W sali konferencyjnej zostały zaprojektowane: fototapeta o tematyce związkowej, płyty granitowe ankrowane stalowymi kotwami, jako zabezpieczenie słupów, oraz wykończenia wykonane ze stali nierdzewnej.

■ **Czy surowa cegła została zabezpieczona przed degradacją w jakiś specjalny sposób?**

Cegła zwykła została użyta tylko we wnętrzu i z nią był mały problem, ale udało się. Po nieudanych próbach z różnymi środkami zastosowaliśmy impregnację olejem do płyt szalunkowych. Dzięki temu cegła nie pyli i jest zabezpieczona. Oczywiście,

co jakiś czas impregnację trzeba powtórzyć, ale czego nie robi się dla „urody”. Cegła zewnętrzna to produkt elewacyjny, odporny na działania atmosferyczne, ale i ją zabezpieczono impregnatem dostarczonym przez dostawcę systemu elewacyjnego.

■ **Czy w trakcie prac budowlanych pojawiły się charakterystyczne dla przebudów „niespodzianki”? A jeśli tak, to w jaki sposób zostały rozwiązane?**

Pojawiły się. Pierwsza to przewymiarowany w górę wieniec nad ostatnią istniejącą kondygnacją. Wyburzyliśmy go częściowo od strony ulicy Floriana i dziedzińca przy tarasie. W pozostałych częściach, od strony torów kolejowych i reszty dziedzińca, wieniec pozostawiliśmy. W tych miejscach byliśmy zmuszeni do zmiany projektu konstrukcji stalowej nadbudowywanej kondygnacji i układu przeszkleń poprzez ich wypuszczenie na kotwach poza wieniec.

Druga to zastany przechył skrzydła budynku – o ok. 20 cm. Musieliśmy go wyrównać styropianem i lekką wylewką. Ten problem wystąpił również na elewacjach. Nad bramami garażowymi, na poziomie piwnic, zamiast cegły zastosowaliśmy tynk. Odkryliśmy również wiele zamurowanych pionów wentylacyjnych, rur wodnych, kabli starych instalacji, które nie były widoczne w dostępnych dokumentacjach.

■ **Jak wspomina Pan współpracę z inwestorem? Czy prowadziliście ożywione dyskusje?**

Na początku była pewna obawa. Po prostu nie znaleźliśmy się, ale inwestor wiedział, czego chce i jakie jest zadanie architekta. Dał mi wolną rękę w ramach uzgodnionego zakresu prac. Spotkań było wiele. Na etapie opracowywania projektu spotykaliśmy się raz lub dwa razy w tygodniu, a podczas realizacji prawie codziennie. Jak to zwykle bywa, wprowadziliśmy zmiany spowodowane wspomnianymi „niespodziankami” i modyfikacjami moimi lub klienta.

Ważnym punktem była prezentacja koncepcji przebudowy, która odbyła się przed świętami Bożego Narodzenia w 2008 r. Po niej wiedziałem, że mimo trudności projekt „wskoczył” na właściwe tory i realizacja zakończy się sukcesem.

■ **Dziękujemy za rozmowę.**



► Klatka schodowa



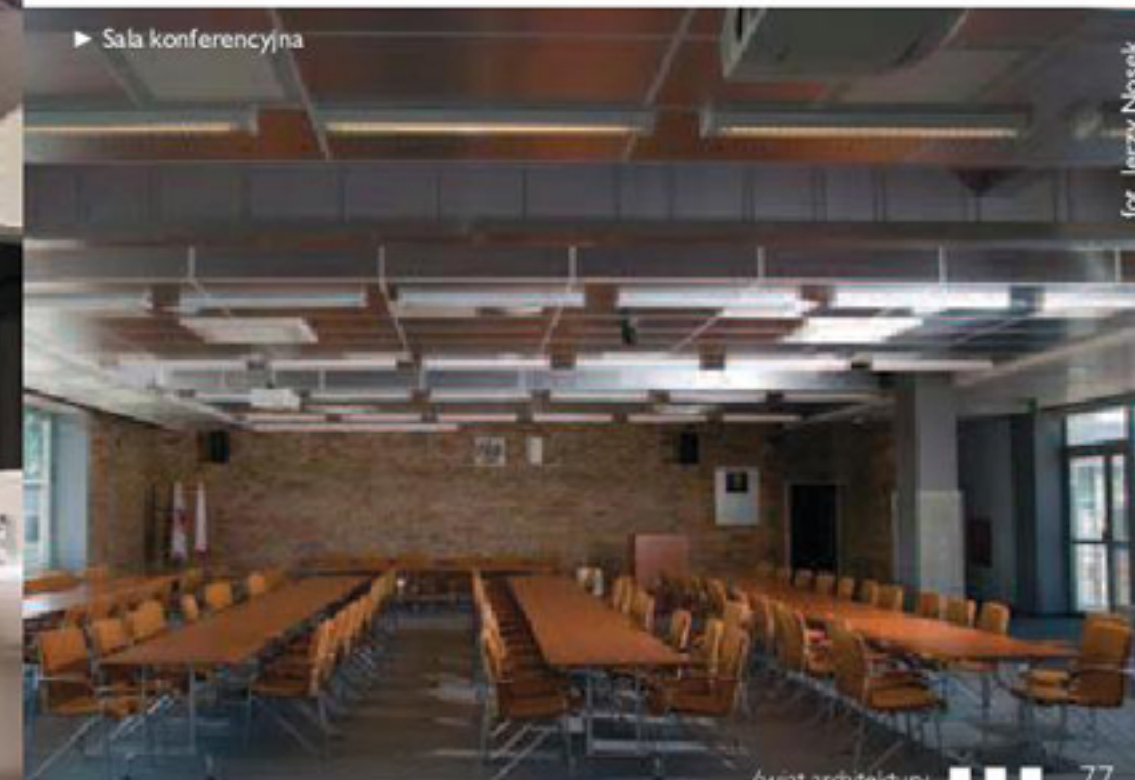
► Stan sprzed przebudowy



► Komunikacja wewnętrzna



► Toalety – kolorystyka



► Sala konferencyjna

loc. Jerzy Nosek

Lokalizacja/adres	Katowice, ul. Floriana
Pracownia projektowa	Przybyła-Foryś s.c.
Architekt prowadzący	Jacek Foryś
Architekci	Małgorzata Przybyła, Aleksandra Jastrzębska, Iwona Osuch-Brzóska
Data opracowania	projekt budowlany – marzec 2009 r. projekt wykonawczy – czerwiec 2009 r.
Data realizacji	2010 r.
Inwestor	Region Śląsko-Dąbrowski NSZZ „Solidarność”
Powierzchnia całkowita	5 036 m ²
Powierzchnia zabudowy	1 439 m ²
Kubatura brutto	12 743 m ³
Generalny wykonawca	PPHU Carbud SA
Stolarka drzewiowa	PORTA KMI POLAND sp. z o.o.

TECHNIKA I ELEGANCJA

Stolarka ta wyróżnia się bardzo dobrą jakością wykonania i zastosowanych do jej produkcji surowców, a także bogatym wyborem oklein umożliwiającym ich trafny dobór do charakteru i kolorystyki danego wnętrza. Dzięki temu jest chętnie stosowana w obiektach o wysokim standardzie wykończenia. Bardzo pożądaną cechą jest również podwyższona w stosunku do tradycyjnych rozwiązań izolacyjność akustyczna (27 dB, 32 dB, 42 dB), pozwalająca dostosować dany typ drzwi do funkcji pomieszczenia. Dodat-

kowo, projektanci mają możliwość wyboru produktów spełniających wymogi dymoszczelności i odporności ogniowej w zależności od modelu 30 lub 60 minut. Wśród drzwi metalowych znajdziemy modele ze stali kwasoodpornej oraz z blachy ocynkowanej w wersji malowanej lub pokrytej laminatem PCV. Dzięki wysokim parametrom technicznym drzwi metalowe uzyskały atest Państwowego Zakładu Higieny.

W biurcu NZSS „Solidarność” w Katowicach, oddanym w roku, w którym ob-

trafione. Wkomponowanie stalowych skrzydeł i ościeżnic w ściany wykonane z cegieł, w obrębie ciągów komunikacyjnych, wyróżnia te przestrzenie. Identyczne rozwiązanie zastosowano w sanitariatach. Wyróżniono natomiast skrzydła w klatkach schodowych, które nabrały wyjątkowości dzięki zastosowaniu wyrazistej okleiny Heban. W związku z przebudową istniejącego obiektu stolarkę należało dostosować do wymogów ochrony przeciwpożarowej. Stąd zastosowanie rozwiązań o odpowiedniej klasie odporności EI.

Projektowanie wnętrz nowoczesnych biurców stawia przed architektami szereg wymagań. Kluczowym zagadnieniem jest stworzenie przestrzeni wyróżniającej się na tle innych obiektów o podobnej funkcji, która będzie wzbudzać w odwiedzających pozytywne odczucia. Pierwszym elementem zapadającym w pamięć klientom są przestrzenie ogólnodostępne, a w szczególności komunikacja – klatki schodowe i korytarze. Ze względów ekonomicznych ich powierzchnie są ograniczane do niezbędnego minimum, więc o elegancji decyduje rozwiązanie ścian czy sufitów, ale przede wszystkim jakość i wygląd stolarki drzwiowej. Obok zalet estetycznych, te elementy podlegają rygorystycznym wymogom prawa budowlanego, m.in. w zakresie przepisów przeciwpożarowych i zapewnienia bezpieczeństwa ewakuacji. Na spełnienie wszystkich wymogów pozwolą architektom drzwi techniczne i metalowe PORTA KMI Poland.



chodzi o 15. rocznicę utworzenia tego ważnego dla historii Polski związku, zastosowano stolarkę PORTA. Projektanci zdecydowali się na zastosowanie w przeważającej części obiektu drzwi metalowych. To śmiałe i unikalne, jak dla obiektów biurowych, rozwiązanie okazało się być bardzo

PortaCad 3D
dla architektów • for architects
www.portacad.eu

Wszystkie zapytania dotyczące oferty niestandardowej prosimy kierować do
Działu Kontraktów: tel. (+48) 58 6778 140, e-mail: kontrakt@porta.com.pl